

w numerze

Co z tą Irlandią? ←
Wyspa zielona, czarna
czy tęczowa?

18

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Polityka historyczna.

Bój o lepszą przeszłość

14 Teorie sPiSkowe. Czego się boi rząd

16 Reparacje wojenne.

Darowaliśmy Niemcom czy nie?

WYDARZENIA

18 Wybory w Irlandii.

Państwo coraz mniej kościelne

O TYM MÓWI ŚWIAT

22 Fala za falą. Migracyjna prognoza
na rok 2016

PROFILE

24 O nich się mówi: Fan Bingbing,
Evo Morales, Dżamała

LUDZIE

28 Rodzina Putina.

Państwo to my

32 Leonardo DiCaprio.

Nareszcie Oscar!

36 Megan Hine. Żyje

z surwiwału

38 Umberto Eco.

Wiedział wszystko,
nic już nie napisze

À LA CARTE

**40 Świat w oczach
rysowników**

REPORTAŻ

42 Spowiedź oprawcy.

Byłem w bezpieczeństwie
Państwa Islamskiego

46 Krzemowa Afryka.

Małe czarne muzulmanki
widzą dla siebie szanse
w internecie



28

→ **(Nie)zwykli
ludzie Korzenie
klanu Putinów**

← **Tłumacz
znaków
i symboli
Pustka po Eco**

38



42

← **Kalifat od środka
Państwo zbrodnicze,
ale opiekuńcze**

46

← **Dziewczęta
do klawiatur!
Gry i zabawy
w meczecie**



Następne
NOWE FORUM
w piątek 18 marca 2016

Magia
na co dzień
Plemię Kuku
w kraju Bubu

50

FOTOSTORY

48 **O włos od władzy.**
Fryzury Julii Tymoszenko

OBYCZAJE

50 **Wiedźmin z kraju kangurów.**
Aborygeńska szkoła życia

54 **Sprawa dla profiler.**
Emerytowani policjanci
na tropie

60 **Po balu w Kabulu.**
Smutne afgańskie wesele

CYWILIZACJA

64 **Trendy, zagadki, odkrycia**

ROZMOWA

66 **Bracia Coen.**
„Nie zrobimy filmu na iPada”

KOMPAS

70 **Wyspa Buddy.** Minęła wojna,
minęło tsunami, Sri Lanka znów
wabi turystów

HISTORIA

76 **Paryż in flagranti.**
Prostytutki z Belle Époque

80 MIKROFORUM

POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:** Jennifer Lawrence,
Madeleine Albright,
Niki Lauda i inni

Sikam
najszybciej na świecie.
Słynę z tego.

Jennifer Lawrence,
aktorka amerykańska

82



Gorzko, gorzko!
I niebezpiecznie

60

Z archiwum 60+
Śledztwo emerytów

54



66

Bracie, co kręcisz?
Joel, Ethan i „Barton Fink 2”



70

Cel: Cejlon
Łza z półeczki Indii



NIEODPŁATNE ŚWIADCZENIA – CZĘSTO TYLKO Z NAZWY!



MEC. ROBERT NOGACKI

Twórca i właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec, największej polskiej kancelarii specjalizującej się w przeciwdziałaniu bezprawiu urzędniczemu i w kontrolach podatkowych.

Analiza przepisów ustaw podatkowych przekonuje, że „w życiu nie ma nic za darmo”. Dowodem na to jest np. podatek od spadków i darowizn – jako najbardziej jaskrawy przejaw potwierdzający tę maksymę. Równie ważną, chociaż nieco zapomnianą, jest także kwestia opodatkowania nieodpłatnych świadczeń podatkiem dochodowym od osób prawnych.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT, przychodami podlegającymi opodatkowaniu są „wartość otrzymanych rzeczy lub praw, a także wartość innych świadczeń w naturze, w tym wartość rzeczy i praw otrzymanych nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie, a także wartość innych nieodpłatnych lub częściowo odpłatnych świadczeń”.

Rzecz jednak w tym, że ustawa w żaden sposób nie definiuje pojęcia „nieodpłatnego świadczenia”, a zainteresowany sprawą podatnik musi sięgać do lektury wyroków sądów oraz korzystać z porad profesjonalnych doradców po-

datkowych. Wspomniane wyżej wyroki określają bowiem, czym charakteryzuje się tego rodzaju świadczenie. I tak: warszawski Sąd Administracyjny w wyroku z dn. 17 marca 2011 r., sygn. III SA/Wa 1639/10 wskazuje, że „kluczową cechą świadczenia nieodpłatnego jest to, ażeby otrzymujący takie świadczenie nie był zobowiązany do wykonania jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego. Należą do nich te wszystkie zdarzenia prawne i gospodarcze, nie związane z kosztami lub inną formą ekwiwalentu przysporzenia w majątku podatnika, które mają konkretny wymiar finansowy”. I dalej: „pojęcie nieodpłatnego świadczenia obejmuje nie tylko świadczenie w znaczeniu cywilnym, gdyż w jego zakres wchodzi wszystkie zjawiska gospodarcze i zdarzenia prawne, których następstwem jest uzyskanie korzyści kosztem innego podmiotu, lub też te wszystkie zdarzenia prawne i gospodarcze w działalności osób prawnych, których skutkiem jest nieodpłatne, to jest niezwiązane z kosztami lub inną formą ekwiwalentu przysporzenie majątku tej osobie, mające konkretny wymiar majątkowy czy finansowy”.

Jako przykłady takich świadczeń można wskazać więc sytuację, której dotyczy powyższy wyrok – osoby, pełniące funkcję członka rady nadzorczej bez wynagrodzenia i nie będącej jednocześnie akcjonariuszem, a także sytuację, której dotyczyła uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dn. 18 listopada 2002 r., sygn. FPS 9/02, dot. przeznaczenia zysku lub części zysku na określone fundusze w drodze uchwały zgromadzenia wspólników, w sytuacji gdy umowa spółki nie przewiduje wyłączenia zysku lub części zysku od podziału, jak i niewypłacenie wspólnikom dywidendy niezwłocznie po podjęciu uchwały w tym zakresie. Ponadto, nieodpłatnym świadczeniem będzie także nieodpłatne udostępnienie nieruchomości na prowadzenie działalności (Wyrok NSA z 16 czerwca 2011 r., sygn. II FSK 788/10), a nawet ustanowienie na rzecz spółki nieodpłatnego prawa służebności przesyłu.

Co ciekawe, nieodpłatnym świadczeniem może okazać się nawet udzielenie poręczenia zobowiązania bez wypłaty wynagrodzenia dla podmiotu poręczającego. Minister finansów w interpretacji ogólnej prawa podatkowego z dn. 27.04.2012 r. (DD5/033/2/DZQ/2012/DD-134) wskazał warunki, uznania takiego poręczenia za nieodpłatne świadczenie, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT.

Jednak należy mieć świadomość, że niedookreślenie pojęcia nieodpłatnego świadczenia, budzi powszechne kontrowersje oraz chaos interpretacyjny. Potwierdza to złożenie przez Najwyższy Sąd Administracyjny zapytania do Trybunału Konstytucyjnego w związku z analogicznymi przepisami ujętymi w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, w których pojęcie nieodpłatnego świadczenia zostało użyte i niezdefiniowane.

Jednak, poza samym zdefiniowaniem jakiegoś zdarzenia jako nieodpłatnego świadczenia, pozostaje także dodatkowo kwestia jego wyceny. Tu sprawa jest nieco łatwiejsza. Zgodnie z art. 12 ust. 6 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, wartość nieodpłatnych świadczeń, ustala się biorąc pod uwagę m.in. ceny stosowane wobec innych odbiorców, ceny zakupu (jeżeli przedmiotem świadczeń są usługi zakupione), jak również ceny rynkowe.

Jak się okazuje, brak odpłatności niekoniecznie jest cechą „świadczeń nieodpłatnych”, ponieważ korzyścią uzyskaną z otrzymania takiego świadczenia trzeba się podzielić z fiskusem, który, jak się wydaje, próbuje uszczknąć swoją część od każdej czynności, a niejasność pojęcia w zasadzie mu na to pozwala. Dlatego, w przypadku wątpliwości czy dana czynność podlega opodatkowaniu czy nie, warto zawsze zwrócić się o wydanie interpretacji indywidualnej prawa podatkowego, która będzie chronić podatnika.





FLORYDA

Trump triumfuje

Donald Trump (na zdjęciu przemawia w Palm Beach na Florydzie) znacznie się przybliżył do nominacji prezydenckiej. W tzw. superwtorek (1 marca) wygrał w siedmiu z jedenastu głosujących stanów, gdzie wyłoniono prawie jedną czwartą republikańskich delegatów, którzy na konwencji partyjnej w lipcu wybiorą kandydata na prezydenta. Najgroźniejszy rywal miliardera Ted Cruz zwyciężył w trzech stanach. Znany z kontrowersyjnych wypowiedzi Trump (ostatnio odmówił potępienia Ku-Klux-Klanu) ma po swojej stronie 285 delegatów, Cruz – 161, a trzeci w wyścigu Marco Rubio – 87. Aby zdobyć nominację Partii Republikańskiej, potrzeba poparcia 1237 delegatów.

GRECJA

Taranem w mur

Imigranci próbują sforsować metalowy płot w okolicach wioski Idomene przy granicy grecko-macedońskiej. Gdy kilkaset osób przedarło się przez kordon, doszło do starć z policją. Funkcjonariusze użyli granatów hukowych i gazu łzawiącego. Na granicy utknęło około 6,5 tys. uchodźców, którzy chcą się przedrzeć na północ Europy. Macedonia i inne kraje bałkańskie zaczęły wznosić nadgraniczne płoty, by powstrzymać falę migrantów z Bliskiego Wschodu i Rogu Afryki. Przepuszczają najwyżej po kilkaset osób dziennie.



ZACHODNI BRZEG JORDANU

Lekcja na świeżym powietrzu

Palestyńska nauczycielka prowadzi zajęcia dla dzieci beduińskich w Abu Nawar w okolicach żydowskiego osiedla Maale Adumim (w tle) na Zachodnim Brzegu Jordanu. Kilka tygodni temu działała tu prowizoryczna szkoła sfinansowana przez rząd francuski, ale władze izraelskie uznały, że jest nielegalna, i placówkę zlikwidowały. Została tylko betonowa wylewka. Jednak miejscowi się uparli, że do innej szkoły dzieci nie posłają, i nauka trwa pod gołym niebem. Według pracowników ONZ Izraelczycy chcą się pozbyć całej wioski, bo znajduje się między dwoma osiedlami żydowskimi, które mają w planach rozbudowę. Palestynscy Beduini zachowali tożsamość nawiązującą do przodków – pasterzy z Półwyspu Arabskiego – i mają nawet odrębny akcent. Choć nie są już nomadami (władze Izraela od lat skłaniały ich mniej lub bardziej subtelnie do osiedlania się w jednym miejscu), to często mieszkają w skleconych naprędce obozowiskach, takich jak Abu Nawar. Największa grupa palestyńskich Beduinów, około 200 tysięcy, żyje na południu kraju w regionie pustyni Negew.





BÓJ O LEPSZĄ PRZESZŁOŚĆ

Duda się zastanawia, czy odebrać Grossowi jeden z najwyższych polskich orderów w związku z sugestiami tego polsko-amerykańskiego socjologa i historyka, że podczas II wojny światowej Polacy zabili więcej Żydów niż Niemców. Owa sugestia, którą Gross dokumentuje zebranymi liczbami, uderzyła w samo serce polskiej dumy i narodowej narracji historycznej. Ta bowiem głosi, że Polacy to naród szczególnie doświadczony przez historię i z tego powodu jego głos powinien być lepiej słyszany na świecie. To także kluczowy element widzenia świata przez rządzącą w Polsce nacjonalistyczną partię Prawo i Sprawiedliwość. – Polityka historyczna powinna być ważnym elementem budowania przez państwo polskie jego międzynarodowej pozycji – powiedział Duda podczas konferencji rewidującej narodową historię. Jego starania są częścią szerszej

Prezydent Andrzej Duda ogłosił nową politykę historyczną. Na celowniku jako pierwsi znaleźli się Jan Tomasz Gross i Lech Wałęsa.

kampanii PiS, które nie-szczęścia z przeszłości zamierza uczynić narzędziem krytyki obecnej sytuacji.

PiS znalazło się w ogniu międzynarodowej krytyki za swoje ostatnie działania, takie jak podważenie działania Trybunału Konstytu-

tucyjnego, upolitycznienia służby cywilnej, połączenia urzędu niezależnego prokuratora generalnego z funkcją ministra sprawiedliwości oraz podporządkowanie mediów publicznych rządowej kontroli. Dygnitarze tacy jak minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro okazali się szczególnie wrażliwi na krytykę ze strony niemieckich polityków, natychmiast przywołując w odpowiedzi niemieckie zbrodnie wojenne w Polsce 70 lat temu.

Obozy śmierci

Co więcej, to właśnie Ziobro opracował projekt nowego prawa, karykaturalizującego określenie „polskie obozy koncentracyjne” w odniesieniu do czasów niemieckiej okupacji w Polsce. Już poprzedni centroprawicowy rząd polski wysyłał ostre dyplomatyczne noty w reakcji na tego typu publikacje, ale autorskim pomysłem Ziobry jest wprowadzenie przepisu umożliwiającego ich ściganie i karanie więzieniem w Polsce.

– Nasz projekt odpowiada oczekiwaniom Polaków, którzy są znieśławiani na świecie, w Europie, a nawet w Niemczech jako współsprawcy Holocaustu, twierdzeniami, jakoby funkcjonowały polskie obozy koncentracyjne czy polskie komory gazowe. Dosyć tego kłamstwa! Ktoś, kto będzie je głosić, poniesie odpowiedzialność – mówi Ziobro. Jednak historyczna ofensywa nowego rządu w Warszawie nie ogranicza się do II wojny światowej.

Na tropach „Bolka”

Podstawowa narracja PiS, promowana z całą mocą przez lidera partii Jarosława Kaczyńskiego, zakłada, że koniec komunistycznych rządów w 1989 r. był przekrętem, który pozwolił komunistycznym elitom zachować bogactwo i przywileje przy współpracy części obozu solidarnościowego. A to oznacza, że polska niepodległość przez ostatnich 25 lat okazała się oszustwem. Centralną postacią tej opowieści jest Lech Wałęsa, przywódca Solidarności, zdobywca pokojowej Nagrody Nobla oraz pierwszy prezydent niepodległej Polski. Według opinii przeciwników – komunistyczny agent.

Ostatnio pojawiły się oskarżenia, że był współpracownikiem komunistycznej służby bezpieczeństwa we wczesnych latach 70. Wałęsa już wiele lat temu został oczyszczony z zarzutów współpracy z bezpieką przez sąd lustracyjny, ale dokumenty przejęte przez Instytut Pamięci Narodowej w domu Czesława Kiszczaka, byłego ministra spraw wewnętrznych, świadczą o tym, że Wałęsa mógł być tajnym współpracownikiem tych służb o pseudonimie „Bolek”. Wałęsa przyznaje, że miał wówczas do czynienia z tajnymi służbami, ale twardo zaprzecza, jakoby choć przez chwilę był ich informatorem. „Żadne kłamstwa nie przysłonią prawdy” – napisał na swym blogu.

Inaczej całą sprawę widzi Stanisław Cenckiewicz, historyk, który zawsze tropił ewentualne uwiłkiania Wałęsy. Teraz opublikował oświadczenie, w którym stwierdza,

że zamieszanie Wałęsy we współpracę miało istotny wpływ na decyzje, które podejmował jako szef Solidarności, oraz na reformy po 1989 roku. Mateusz Morawiecki, wicepremier obecnego rządu, oświadczył w telewizji TVN, że zawsze uważał za oczywiste, iż Wałęsa był swego czasu komunistycznym agentem.

O ile reputacja Wałęsy jest kluczowa dla narracji PiS w polityce wewnętrznej, to na zewnątrz dla nowego rządu najważniejsza jest kwestia interpretacji zachowań Polaków podczas II wojny światowej. Gross wzburzył wielu Polaków w 2015 r., pisząc, że ich niechęć do przyjęcia uchodźców – których szef PiS Jarosław Kaczyński nazwał nosicielami zarazy – ma bezpośredni związek z traktowaniem Żydów podczas II wojny światowej. Tymczasem rząd PiS w swej polityce historycznej podkreśla bohaterski opór Polaków przeciw nazistom oraz liczne przypadki ukrywania i ratowania Żydów zagrożonych nazistowską eksterminacją. „PiS sam w sobie nie jest partią antysemitką. Ale jest blisko antysemitckiej retoryki. Język, jakiego używa wobec uchodźców, jest podobny do tego, jaki hitlerowcy używali wobec Żydów. To nosiciele wstrętnych chorób” – pisze Gross. I oskarża polskich nacjonalistów o mordowanie Żydów podczas wojny.

Kłopotliwe liczby

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. Polacy zabili około 17 tys. Niemców, dalszych pięć tysięcy podczas powstania warszawskiego i kolejnych pięć w ramach działań podziemia. W tym czasie zamordowali dużo więcej Żydów – oblicza Gross. Jak pisze, polska policja granatowa (formacja współpracująca z Niemcami), strażacy i zwykli ludzie zabijali Żydów uciekających z hitlerowskich gett. „Spośród 200–250 tysięcy Żydów, którzy przeżyli likwidację gett, wielu zostało zabitych przez Polaków. Ostatecznie przeżyło mniej niż 40 tysięcy”. Najbardziej znana książka Grossa to „Śąsiedzi”, czyli opowieść o zagładzie w 1941 roku 1600 Żydów zabitych przez



**POLACY
TO NARÓD
SZCZEGÓLNIE
DOŚWIADCZONY
PRZEZ HISTORIĘ
I DLATEGO
ICH GŁOS
POWINNIEN
BYĆ LEPIEJ
SŁYSZANY
NA ŚWIECIE**

Polaków w miejscowości Jedwabne. Inna jego książka „Strach” opowiada o pogromie Żydów w 1946 roku w Kielcach.

Gross urodził się w Polsce, ale wyemigrował podczas antysemitckiej nagonki w 1969 r. W roku 1996 otrzymał order Polonia Restituta za swoje prace naukowe i wsparcie dla demokratycznych przemian w Polsce. Podczas wywiadu w telewizji Duda powiedział, że otrzymał dwa tysiące listów od obywateli wzywających go do odebrania Grossowi orderu. Teraz oczekuje na opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wałęsa zaapelował, by nie pozbawiać Grossa odznaczenia.

– PiS ma obsesję na punkcie patriotycznej narracji. Obecny reżim w Polsce bazuje na tym, że większość Polaków nie zna dobrze swojej historii i jest przekonana, że cierpieli tak samo jak Żydzi, a taką narrację wspiera Kościół katolicki – mówi Gross. Centralną myślą takiej wersji historii jest założenie, że polski naród cierpiał niewyobrażalne cierpienia, ale nigdy ani przez chwilę nie współpracował z okupantem. – Większość Polaków dorastała w micie polskiego rycerstwa i konspiracji i ta większość narodu nie ma ochoty zmieniać swojego punktu widzenia na historię – twierdzi Jan Muś, politolog z Lublina.

Gross ma także swych obrońców. Grupa polskich naukowców podpisała list w jego obronie. Amerykański historyk Timothy Snider, który od dawna zajmuje się historią Polski i opisał jej cierpienia podczas II wojny światowej w książce „Skrwawione ziemie”, oświadczył, że jeśli Gross zostanie pozbawiony odznaczenia, on także odeśle swoje. – Jeśli polskie władze i prezydent postanowią odebrać Grossowi medal, to jemu nie zrobi to większej różnicy – mówi Anita Prazmowska, historyczka z Londol School of Economics. – Polskie władze powinny zainicjować poważną debatę o polskiej historii. To, co dzisiaj robi rząd PiS, to strzał we własną stopę.

NA PODST. POLITICO